

Sygn. akt I ACa 265/17

I ACz 666/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 października 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

**Przewodniczący SSA Dariusz Limiera (spr.)**

**Sędziowie SA Dorota Ochalska – Gola**

**del. SO Marek Kruszewski**

Protokolant sekretarz sądowy Lidia Milczarek

po rozpoznaniu w dniu 18 października 2017 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **J. K.**

przeciwko **K. S. (1) i A. S.**

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 14 listopada 2016 r. sygn. akt II C 927/11

oraz zażalenia powoda od postanowienia z dnia 20 lutego 2017 roku

**I. z apelacji obu stron oraz zażalenia powoda zmienia zaskarżony wyrok na następujący:**

**„1. zasądza od K. S. (1) na rzecz J. K. kwotę 44.848,24 (czterdzieści cztery tysiące osiemset czterdzieści osiem i 24/100) zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 14 listopada 2016 roku;**

**2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;**

**3. zasądza od J. K. na rzecz A. S. kwotę 3.617 (trzy tysiące sześćset siedemnaście) zł tytułem zwrotu kosztów procesu;**

**4. zasądza od K. S. (1) na rzecz J. K. kwotę 3.390 (trzy tysiące trzysta dziewięćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów procesu.”;**

**II. oddala apelację powoda i pozwanego K. S. (1) w pozostałym zakresie;**

**III. zasądza od J. K. na rzecz A. S. kwotę 5.172 (pięć tysięcy sto siedemdziesiąt dwa) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego;**

**IV. zasądza od K. S. (1) na rzecz J. K. kwotę 2.904 (dwa tysiące dziewięćset cztery) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.**

Sygn. akt I ACa 265/17

Sygn. akt I ACz 666/17

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 14 listopada 2016 roku Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie z powództwa J. K. przeciwko K. S. (1) i A. S. o zapłatę, zasądził od K. S. (1) na rzecz J. K. kwotę 22.424,12 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 16 października 2008 roku do dnia zapłaty; zasądził od A. S. na rzecz J. K. kwotę 22.424,12 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 16 października 2008 roku do dnia zapłaty; oddalił powództwo w pozostałej części.

Wyrok został wydany w oparciu o następujący stan faktyczny.

Powód J. K. prowadzi zakład remontowo – budowlany, w ramach którego prowadzi między innymi prace związane z budową i remontami obiektów mieszkalnych i niemieskalnych.

Nieruchomość położona w Ł. przy ul. (...) jest własnością K. S. (1). Pozwani K. S. (1) i A. S. pozostawali w związku małżeńskim do grudnia 2010 roku. W trakcie trwania małżeństwa pozostawali w ustroju rozdzielności majątkowej.

Pozwani chcąc przeprowadzić remont przedmiotowego budynku, ze zmianą jego przeznaczenia z nieruchomości mieszkalnej, na mieszkalno – usługową (z przeznaczeniem na kancelarię adwokacką), poszukiwali wykonawcy tych prac. Z uwagi na wcześniejszą znajomość powoda z pozwaną A. S., wybór padł na jego firmę. Między stronami nigdy jednak nie doszło do zawarcia pisemnej umowy o roboty budowlane. Strony rozmawiały o kwocie 150.000 zł za wykonanie remontu, nie doszło jednak do szczegółowych ustaleń na temat charakteru wynagrodzenia oraz ostatecznego zakresu prac, który za to wynagrodzenie ma zostać wykonany. Mimo to, pozwani przekazali powodowi klucze do nieruchomości, a powód rozpoczął prace.

Prace remontowo budowlane wykonywane były przez pracowników powoda lub jego podwykonawców w okresie od lipca do października 2008 roku. Prace ogólnobudowlane, porządkowe i rozbiórkowe prowadziły osoby bez wykształcenia budowlanego – studenci. Ponadto wykonywane były prace dekararskie i instalacyjne – hydrauliczne i elektryczne. Zakres prac dekararskich ustalany był przez podwykonawcę tylko z powodem J. K.. Prace te zostały wykonane, mimo zgłaszanych przez podwykonawcę zastrzeżeń do stanu więźby dachowej i sugerowanej konieczności założenia zupełnie nowego dachu. W toku prac zaszła konieczność rozbiórki komina, co podwykonawca wykonał po ustaleniu z powodem. Do nieruchomości raz na tydzień – dwa tygodnie przyjeżdżała A. S.. Pozwana wskazywała, jakie ma być rozmieszczenie urządzeń sanitarnych w łazience. Była jedna sytuacja, w której nastąpiła zmiana koncepcji pozwanej co do instalacji już po jej ułożeniu. Pozwany K. S. (1) był na nieruchomości podczas remontu raz bądź dwa razy.

W dniu 30 sierpnia 2008 roku Z. S. sporządził na zlecenie powoda kosztorys prac, które według oświadczenia powoda zostały wykonane do tej daty w nieruchomości pozwanego K. S. (1). Autor kosztorysu nie weryfikował zakresu prac podanego mu przez powoda. Zakres tych prac ustalił na podstawie swoich obserwacji, a co do prac niewidocznych – na podstawie informacji od powoda. Kosztorys ten opiewał na kwotę 48.690,10 zł netto, czyli 59.401,92 zł brutto.

W dniu 29 września 2008 roku pozwani przekazali powodowi projekt pisemnej umowy o wykonanie prac remontowo – budowlanych dotyczący trwających prac. Powód nie podpisał tego projektu.

Po dostarczeniu przez powoda kosztorysu w dniu 13 października 2008 roku, pozwany K. S. (1) poinformował powoda o braku akceptacji dla ilości wskazanych w nim prac i ich wartości. Wskazywał, że powód przed rozpoczęciem prac oferował wykonanie całego obiektu „pod klucz” za 150.000 zł, tymczasem niski stan zaawansowania prac wskazuje, że podana w kosztorysie wartość tych prac jest zawyżona.

W dniu 13 października 2008 roku powód przekazał pozwanemu K. S. (1) fakturę za wykonane prace opiewającą na kwotę 72.387,92 zł. Faktura ta nie została przez pozwanego zaakceptowana. Jednocześnie pozwany K. S. (1) poinformował powoda, że nie będzie już zlecał mu dalszych prac ponad te wykonane, nadto zażądał zakończenia dotychczasowych prac do dnia 25 października 2008 roku i przygotowanie całościowego rozliczenia inwestycji.

W dniu 23 października 2008 roku powód przesłał pozwanym rozliczenie prac na kwotę 76.475,24 zł, a następnie na żądanie pozwanego przesłał bardziej szczegółowe zestawienie prac na wskazaną kwotę, nie ujętych w dotychczasowym kosztorysie i zażądał zapłaty za te prace do dnia 25 listopada 2008 roku.

W dniu 30 października 2008 roku pozwany K. S. (1) odmówił zapłaty za wykonane prace, wskazując, że żądał dokończenia prac będących w toku, które jednak zostały przerwane, a nadto wskazując, że dokonane odkrywki dotychczasowych prac ujawniły ich wadliwe wykonanie.

W dniu 23 grudnia 2008 roku powód wystawił pozwanemu K. S. (1) fakturę na kwotę 68.975,24 zł brutto. Faktura ta nie została przez pozwanego odebrana ani zaakceptowana, a następnie została wycofana z obrotu przez powoda fakturą korygującą (...).

W toku prowadzonych prac na nieruchomości pozwanego wykonane zostały w ramach prac ogólnobudowlanych: naprawa tynków zewnętrznych, izolacja przeciwwodna ścian piwnicy, rozbiórka komina, montaż okien połaciowych, malowanie konserwacyjne blachy dachu, prace rozbiórkowe, w tym demontaż ościeżnic, skucie tynków, rozbiórka ścian działowych, pieców, części posadzek, instalacji wodnej, a ponadto prace montażowe w zakresie instalacji wodnej, elektrycznej, ogrzewania podłogowego, a także inne drobne prace rozbiórkowe i porządkowe. Prace te wykonywane były mimo braku koniecznego w tym wypadku pozwolenia na budowę oraz bez projektu budowlanego, co było nieprawidłowością. Szacunkowa wartość robót wykonanych przez powoda i objętych jego kosztorysami wynosi 45.657 zł netto, 55.702 zł brutto, przy zastosowaniu stawki 22 % VAT.

Znaczna część prac została jednak wykonana wadliwie: renowacja tynków zewnętrznych, izolacja przeciwwodna ścian piwnicy, rozbiórka komina, malowanie dachu przed naprawą lub wymianą elementów konstrukcji dachu, które są w znacznej części uszkodzone (spróchnienie i duże ubytki), rozbiórka części przyokiennych. Izolacja ścian piwnic została wykonana wadliwie zarówno jako izolacja przeciwwodna, jak i jako izolacja termiczna. Z uwagi na wadliwe wykonanie prac konieczne jest usunięcie bądź dokonanie prac odtworzeniowych w zakresie: usunięcia izolacji przeciwwodnej ścian piwnicy, odbudowy komina, przywrócenia stanu poprzedniego otworów okiennych. Wartość prac, co do których konieczne jest ich usunięcie oraz prac zbędnych wynosi: w zakresie izolacji – 2.825,96 zł netto, rozbiórki ścian pod oknami i komina – 967,27 zł netto i konserwacji pokrycia dachu – 1.647,53 zł netto.

Powód wykonał ponadto prace nie objęte jego kosztorysami: prace przy kominie trzecim o wartości 4.299,61 zł brutto, malowanie rynien i rur stalowych – 1.983,78 zł brutto i montaż okien połaciowych poddasza – 1.786,40 zł brutto, z koniecznością wycięcia dwóch otworów pod okna – 50 zł netto za każdy otwór. Ponadto powód wzmocnił mały fragment murłaty – wartość tej pracy to 100 zł netto.

Stawki robocizny, kosztów pośrednich i zysku zastosowane przez powoda w kosztorysie przedstawionym pozwanemu są istotnie większe od obowiązujących wówczas stawek rynkowych. Również ilość roboczogodzin w kosztorysie powoda jest nadmierna w stosunku do rzeczywistej potrzeby. Na podstawie faktur przedstawionych przez powoda pozwanym, a dotyczących zakupu materiałów, nie można stwierdzić, czy

wskazane w nich materiały rzeczywiście zostały zużyte przy realizacji prac na przedmiotowej nieruchomości. Część tych faktur opiewa na zakup narzędzi i pracę sprzętu lub koszty robocizny. Prace wodno – kanalizacyjne w nieruchomości pozwanego nie zostały wykonane należycie i zgodnie ze sztuką budowlaną. Prace te prowadzone były bez koniecznego pozwolenia na budowę, nie dokonano ich odbioru technicznego, brak jest dokumentów koniecznych do dokonania takiego odbioru, w szczególności dokumentacji projektowej, świadectw jakości użytych materiałów oraz protokołów badań szczelności. Prace wodno – kanalizacyjne stanowią samowolę budowlaną. Ponadto powód podjął się wykonania tych prac, mimo że nie miał uprawnień do wykonania takich prac.

Stawki robocizny, kosztów pośrednich i zysku zastosowane przez powoda w kosztorysie przedstawionym pozwanemu w zakresie prac wodno – kanalizacyjnych są zawyżone w stosunku do stawek najczęściej stosowanych na rynku. Ilość roboczogodzin w kosztorysie powoda, przy uwzględnieniu korekty za prace niewykonane, jest nadmierna w stosunku do rzeczywistej potrzeby.

Fizyczna wartość prac wykonanych przez powoda przy instalacjach wodno – kanalizacyjnej i centralnego ogrzewania wynosi 22.005,62 zł brutto, jednakże z uwagi na wykonanie tych prac w warunkach samowoli budowlanej nie mają one żadnej wartości, lecz nadają się do demontażu na koszt inwestora.

Żadna z wykonanych prac instalacyjnych nie powinna zostać wykonana. W celu przywrócenia stanu poprzedniego należy całość wykonanych robót zdemontować, a koszt wykonania takich prac wyniesie szacunkowo około 2.000 zł.

Przewody instalacji elektroenergetycznej zostały ułożone niezgodnie z obowiązującymi normami i powinny być zdemontowane przez powoda. Przewody powinny być układane w rurkach, a były ułożone na ścianie, przewody ułożone są na skos, brak jest projektu instalacji. Wykonane prace nie mają żadnej wartości jako instalacja i nie nadaje się do odbioru technicznego.

Prace elektryczne wykonane zostały bez koniecznego w tym wypadku pozwolenia na budowę, nie sporządzono dokumentacji powykonawczej, do czego zobowiązany był powód jako wykonawca. Prace zostały wykonane z naruszeniem prawa budowlanego i w warunkach samowoli budowlanej. Ponadto wykonano je niechlujnie. Żaden z warunków dotyczących odbioru technicznego instalacji elektrycznej nie został spełniony i instalacja ta nie zostanie odebrana. Prace wykonane przez powoda mają kosztorysową wartość 3.985,44 zł, lecz ułożone przewody należy usunąć, ponieważ nie posiadają obowiązujących atestów i certyfikatów, a nadto są poprzecinane. Koszt prac przywracających stan poprzedni wynosi 300 zł.

W toku prowadzonych prac powód lub jego pracownicy pokwitowali otrzymanie od pozwanych następujących kwot tytułem zaliczek na prace prowadzone w budynku przy ul. (...): w dniu 30 lipca 2008 roku – 7.500 zł, 1 sierpnia 2008 roku – 2.500 zł, 8 sierpnia 2008 roku – 2.500 zł.

W toku postępowania podatkowego prowadzonego przez Naczelnika Urzędu Skarbowego Ł. ustalono, że podatek VAT od usług objętych fakturą (...) wystawioną przez powoda pozwanemu K. S. (1) powinien być naliczany według stawki 22 %, czyli zgodnie z tym, jak uczynił powód.

Pozwem z dnia 27 czerwca 2011 roku J. K. wystąpił przeciwko K. S. (1) i A. S. o zapłatę kwoty 141.363,16 zł tytułem wynagrodzenia za wykonane przez powoda na zlecenie pozwanych prace remontowo - budowlane w budynku mieszczącym się w Ł. przy ul. (...).

Sąd Okręgowy przyjął, iż zawarta pomiędzy stronami umowa dotycząca wykonania prac remontowo – budowlanych w nieruchomości należącej do pozwanego K. S. (1) – z uwagi na zakres tych prac – stanowiła umowę o roboty budowlane, na podstawie której pozwany zobowiązał się do wykonania wskazanych prac, a powódka do zapłaty za nie wynagrodzenia. Zgodnie z art. 647 k.c. przez umowę o roboty budowlane wykonawca zobowiązuje się do oddania przewidzianego w umowie obiektu, wykonanego zgodnie z projektem

i z zasadami wiedzy technicznej, a inwestor zobowiązuje się do dokonania wymaganych przez właściwe przepisy czynności związanych z przygotowaniem robót, w szczególności do przekazania terenu budowy i dostarczenia projektu, oraz do odebrania obiektu i zapłaty umówionego wynagrodzenia.

Sąd Okręgowy uznał, że umowa o roboty budowlane jest umową wzajemną, nakładającą na obie strony określone, wzajemnie skorelowane zobowiązania. Jednym z podstawowych obowiązków inwestora jest zapłata umówionego wynagrodzenia, przy czym w ramach swobody kontraktowania wynagrodzenie to może mieć charakter – analogicznie do umowy o dzieło – zarówno ryczałtowy, jak

i kosztorysowy. W rozpoznawanej sprawie nie doszło do zawarcia umowy o roboty budowlane na piśmie, co więcej strony nawet ustnie dokładnie nie ustaliły warunków umowy. Tym niemniej istniało ogólne porozumienie co do kwoty 150.000 zł, za którą prace remontowe miały być wykonane, choć zakres tych prac nie został do końca sprecyzowany. W toku wykonywania umowy pozwani zlecali wykonanie powodowi prac, które faktycznie wykonane zostały, jednak niewątpliwym jest również, że zakres prac faktycznie wykonanych przez powoda w żaden sposób nie odpowiadał pierwotnym zamiarom stron, to jest przebudowy i adaptacji całego budynku. W tej sytuacji – uznając wskazaną wyżej kwotę za maksymalne ryczałtowe wynagrodzenie – konieczne jest oszacowanie wartości prac zleconych w ramach umowy

i rzeczywiście wykonanych. Ponieważ nie dochodziło do żadnych częściowych odbiorów prac, strony wyraźnie nie umawiały się też o częściowe wynagrodzenie ryczałtowe, to jedynym sposobem na ustalenie należnego powodowi wynagrodzenia jest metoda kosztorysowa, oparta o stawki rynkowe. Konieczne jest zatem wyliczenie wartości prac rzeczywiście przez powoda wykonanych, ale z wyłączeniem wartości tych prac, które wykonane zostały źle w stopniu uniemożliwiającym ich wykorzystanie i powodującym konieczność ich ponownego wykonania. Chodzi tu

o dwie grupy prac. Po pierwsze, o prace wykonane źle z punktu widzenia technicznego, wykonane w taki sposób, że nie mogą być wykorzystane w dalszym funkcjonowaniu obiektu. Wśród tych prac wymienić trzeba: wykonanie izolacji przeciwwodnej ścian piwnicy (nie spełnia swojej funkcji), rozbiórka komina i części przyokiennych (niedopuszczalna zmiana wyglądu elewacji budynku i pogorszenie wartości użytkowej obiektu) oraz malowanie dachu (wykonane przed naprawą lub wymianą elementów konstrukcji dachu, które są w znacznej części uszkodzone) oraz prace przy instalacji elektrycznej (przewody instalacji elektroenergetycznej zostały ułożone niezgodnie z obowiązującymi normami, na skos, są poprzecinane, brak jest pozwolenia na budowę i projektu instalacji, żaden z warunków dotyczących odbioru technicznego instalacji elektrycznej nie został spełniony i instalacja ta nie zostanie odebrana, przewody nie posiadają obowiązujących atestów i certyfikatów). Po drugie, wyłączeniu z wynagrodzenia podlegać też będą prace, które zostały wykonane sprzecznie z przepisami, co uniemożliwia dokonanie ich odbioru technicznego. Dotyczy to instalacji elektrycznej, wodno – kanalizacyjnej i centralnego ogrzewania, które wykonane zostały bez projektów i pozwolenia na budowę i nie podlegają w związku z tym odbiorowi technicznemu. Wykonanie takich prac nie ma bowiem dla pozwanych żadnej wartości, skoro brak odbioru technicznego nie pozwoli na użytkowanie tych instalacji.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie ma podstaw do wyliczenia należnego powodowi wynagrodzenia przez pryzmat przydatności prac dla pozwanego w świetle uzyskanego przezeń w terminie późniejszym pozwolenia na budowę. Dokument ten nie pozostaje w jakimkolwiek związku z łączącą strony umową i nie może być wykorzystywany do oceny wcześniejszych relacji prawnych między stronami.

Sąd pierwszej instancji, przechodząc do wyliczenia należnego powodowi wynagrodzenia wskazał na następujące okoliczności. Szacunkowa rynkowa wartość prac ogólnobudowlanych wykonanych przez powoda i objętych jego kosztorysami wynosi 45.657 zł netto, 55.702 zł brutto, przy zastosowaniu stawki 22 % VAT (prawidłowej w świetle ustaleń Urzędu Skarbowego). Nie wszystkie jednak z tych prac podlegać mogą uwzględnieniu w ramach wynagrodzenia. Odliczeniu od tej kwoty podlegać będzie bowiem wartość tych prac, co do których konieczne jest ich usunięcie i przywrócenie stanu poprzedniego (izolacja przeciwwodna ścian piwnicy, rozbiórka komina i części przyokiennych) oraz prac zbędnych (malowanie dachu wykonane przed naprawą lub wymianą elementów konstrukcji dachu, które są

w znacznej części uszkodzone i to pomimo zgłaszania tej okoliczności przez dekarza). Wartość tych prac wynosi w zakresie izolacji – 2.825,96 zł netto, rozbiórki ścian pod oknami i komina – 967,27 zł netto i konserwacji pokrycia

dachu – 1.647,53 zł netto, czyli łącznie 5.440,76 zł netto, do której to kwoty trzeba doliczyć podatek VAT. Dodatkowo powód wykonał prace nie objęte jego kosztorysami: prace przy kominie trzecim o wartości 4.299,61 zł brutto, malowanie rynien i rur stalowych – 1.983,78 zł brutto i montaż okien połaciowych poddasza – 1.786,40 zł brutto, z koniecznością wycięcia dwóch otworów pod okna – 50 zł netto za każdy otwór (122 zł brutto). Ponadto powód wzmacnił mały fragment murlaty – wartość tej pracy to 100 zł netto (122 zł brutto). Mimo nie objęcia tych prac kosztorysami nie ma podstaw do kwestionowania ich wykonania, a tym samym również ich zlecenia przez pozwanych. Koszt tych prac wchodzi niewątpliwie w zakres kosztów remontu i należnego powodowi wynagrodzenia. Skoro powód od samego początku w sprawie dochodził wynagrodzenia za całość wykonanych przezeń prac, to oczywiście nie ma podstaw do uwzględnienia zarzutu przedawnienia w zakresie tych konkretnych prac, mimo to, że zostały one wskazane dopiero w toku sprawy.

Sąd Okręgowy uznał, że w skład należnego powodowi wynagrodzenia nie będzie wchodzić wynagrodzenie za wykonanie prac w zakresie instalacji elektrycznej, wodno – kanalizacyjnej i centralnego ogrzewania, które wykonane zostały bez projektów i pozwolenia na budowę i nie podlegają w związku z tym odbiorowi technicznemu, a instalacja elektryczna dodatkowo została wykonana wadliwie. Jak to już zostało wspomniane, fakt, iż instalacje nie będą mogły zostać odebrane faktycznie uniemożliwia korzystanie z nich i powoduje jedynie konieczność ich zdemontowania. Ich faktyczna wartość jest więc zerowa.

Od tak ustalonej wartości należnego powodowi wynagrodzenia Sąd pierwszej instancji odjął kwotę 12.500 zł zaliczek pobranych przez powoda i jego pracowników. Ostatecznie kwota należnego i niewypłaconego powodowi wynagrodzenia wynosić będzie zatem 44.848,25 zł. Zważywszy na fakt, iż brak tu podstaw to uznania zobowiązania pozwanych za solidarne (nie dotyczy wspólnego mienia, pozwani nie są już małżeństwem), a zobowiązanie pieniężne jest zobowiązaniem podzielnym, to mając na uwadze treść przepisu art. 379 § 1 k.c., sąd zasądził od każdego z pozwanych na rzecz powoda połowę wskazanej kwoty, to jest po 22.424,12 zł.

W zakresie żądania zasądzenia odsetek Sąd Okręgowy zważył, iż stosownie do przepisu art. 481 § 1 k.c., stanowiącego – zgodnie z dyspozycją art. 359 § 1 k.c. – formalne, ustawowe źródło odsetek, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, choćby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Istotne jest więc ustalenie momentu, w którym dłużnik opóźnił się ze spełnieniem świadczenia. W tym zakresie uzasadnione było zasądzenie odsetek zgodnie z ogólną regułą art. 455 k.c., według którego świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Powód wystosował do pozwanych wezwanie z żądaniem zapłaty w postaci faktury (...), w której wskazano termin płatności w dniu 15 października 2008 roku, a zatem zasadne jest zasądzenie odsetek od dnia następnego, to jest od 16 października 2008 roku.

Zasądzając odsetki, Sąd Okręgowy wskazał zatem, że należne powodowi są odsetki ustawowe za opóźnienie, przy czym do dnia 31 grudnia 2015 roku stopa odsetek z tytułu opóźnienia była po prostu stopą odsetek ustawowych, zaś od 1 stycznia 2016 roku są to odsetki, których wysokość reguluje odrębnie przepis art. 481 § 2 k.c.

Oceniając zgromadzony materiał dowodowy Sąd Okręgowy w ograniczonym stopniu skorzystał z dowodu w postaci przesłuchania stron. Nie ulega wątpliwości, iż strony nie zawarły umowy pisemnej, a obecnie – po 8 latach od rozpoczęcia prac remontowo – budowlanych – skrajnie odmiennie relacjonują ustalenia co do tych prac i ich przebieg. Co więcej, żadne z tych zeznań nie znajduje poparcia

w pozostałym materiale dowodowym, w szczególności w zeznaniach świadków

i opiniach biegłych. W szczególności zatem Sąd Okręgowy nie dał wiary powodowi Z. K. w tym zakresie, w którym wskazywał on, że doszło do pełnego konsensusu stron co do zakresu prac i co do kwoty, która następnie ulegała wzrostowi z uwagi na zwiększenie zakresu prac przez pozwanych i zmiany przez nich wprowadzane. To zeznanie pozostaje w całkowitej sprzeczności z zeznaniami świadków – osób wykonujących prace, które nie potwierdzają zwiększenia zakresu prac w ich toku i wspominają o jednym tylko przypadku zmiany koncepcji remontu przez pozwana. Z drugiej strony sąd nie dał wiary pozwanym w zakresie, w którym zaprzeczają oni zleceniu powodowi wykonania prac budowlanych. Z maili wymienianych między powodem a pozwanym K. S. (1) wyraźnie wynika, że

jakieś prace remontowe i budowlane zostały powodowi przez pozwanych zlecone. Brak jednak wyraźnych ustaleń co do tego, jakie to były prace, jakie miało być wynagrodzenie powoda za ich wykonanie i jaki miał być charakter tego wynagrodzenia (ryczałtowe, czy kosztorysowe). Jedyne na zasadach funkcjonowania rynku usług domniemywać można, że powód nie wykonywał prac z własnej woli, prac niezleconych i niewskazanych przez pozwanych.

W tej sytuacji co do zakresu prac wykonanych – a zatem i zleconych – Sąd Okręgowy oparł się na dowodach z opinii biegłych, jako najbardziej miarodajnych w sprawie. W ocenie Sądu Okręgowego nie było podstaw do zakwestionowania tych opinii, na podstawie której zostały ustalone koszty prac remontowo - budowlanych wykonanych przez powoda oraz koszty prac wykonanych zbędnie, niepotrzebnie, wadliwie lub niezgodnie ze sztuką budowlaną. Sąd Okręgowy uznał opinie za konsekwentne, logiczne i wyczerpujące. Biegli w sposób pełny i przekonujący odpowiedzieli na postawione przez Sąd pytania, a następnie przez pełnomocników. Kilkakrotnie opracowywali opinie uzupełniające, lecz cały czas były one konsekwentne co do swoich wniosków. Z uwagi na wątpliwości, jakie Sąd powziął co do opinii biegłego do spraw instalacji elektroenergetycznych B. R., zlecona została kolejna opinia. Biegły L. K. potwierdził jednak wnioski poprzedniej opinii, w szczególności, że żaden z warunków dotyczących odbioru technicznego instalacji elektrycznej nie został spełniony i instalacja ta nie zostanie odebrana, zaś ułożone przewody należy usunąć.

W ocenie Sądu Okręgowego nie było też podstaw do dokonania ustaleń w sprawie na podstawie faktur załączonych do pozwu. Wyjaśnił to w pełni biegły do spraw budownictwa. Nie można ustalić, czy materiały widniejące na fakturach w rzeczywistości zostały użyte podczas przedmiotowych prac. Zważywszy na ustalenia biegłych, co do zawyżenia przez powoda w swoich kosztorysach kosztów wykonania prac w zakresie materiałów, robocizny, kosztów pośrednich, a także zawyżenia ilości roboczogodzin, można mieć uzasadnione wątpliwości co do przydatności złożonych przez powoda faktur dla dokonania jakichkolwiek ustaleń. Koszty prac zostały przez biegłych ocenione na podstawie średnich cen rynkowych i takie kwoty są w ocenie sądu adekwatne do wyliczenia kosztów prac remontowo – budowlanych wykonanych przez powoda.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł pełnomocnik powoda, zaskarżając wyrok w części, to jest w zakresie punktu 3, w zakresie kwoty 51 166,05 zł.

Zaskarżonemu orzeczeniu powód zarzucił:

I. Obrazę przepisów prawa procesowego, która miała istotny wpływ na treść wyroku, a to:

1) art. 278 § 1 k.p.c. w związku z art. 233 k.p.c. przez ich niezastosowanie, które polegało na:

A) dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego z zakresu budownictwa (M. Z.) na okoliczność określenia zakresu i wartości prac wykonanych przez powoda - a następnie dokonanie ustaleń faktycznych w powyższym zakresie w sposób sprzeczny z wydaną opinią (choć z powołaniem się na jej treść) co przejawiało się w pominięciu wycenianych przez biegłego prac w opiniach uzupełniających,

B) dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego z zakresu instalacji wodno-kanalizacyjnych i centralnego ogrzewania (H. K.) na okoliczność określenia zakresu i wartości prac wykonanych przez powoda - a następnie dokonanie ustaleń faktycznych w powyższym zakresie w sposób sprzeczny z wydaną opinią (choć z powołaniem się na jej treść), co przejawiało się w bezzasadnym ustaleniu, że ogół powyższych prac nie ma dla pozwanych żadnej wartości z uwagi na brak odbioru technicznego,

C) dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego z zakresu elektryki (L. K.) na okoliczność określenia zakresu i wartości prac wykonanych przez powoda -

a następnie dokonanie ustaleń faktycznych w powyższym zakresie w sposób sprzeczny z wydaną opinią (choć z powołaniem się na jej treść), co polegało na pominięciu w ogóle fragmentu opinii, w którym biegły określił wartość prac wykonanych przez powoda w sposób należyty oraz na błędnej wykładni pozostałej treści opinii, przez uznanie że żadne z wykonanych prac elektrycznych nie mają dla pozwanych wartości,

2) art. 217 § 1 k.p.c. i art. 227 k.p.c. przez ich błędne zastosowanie, które polegało na oddaleniu wniosków o dopuszczenie dowodu z opinii innych biegłych alternatywnie do wydania opinii uzupełniających z zakresu budownictwa, instalacji elektrycznych i wodno - kanalizacyjnych na okoliczność wartości prac wykonanych przez powoda w spornej nieruchomości, choć wnioski te zmierzały do wyjaśnienia wywodów powyższych opinii w sytuacji, gdy były one niepełne i niejasne;

A) przekroczenie przez Sąd granic swobodnej oceny dowodów, która polegała na zaniechaniu wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie poprzez:

3) art. 233 k.p.c. przez:

- pominięcie dowodu z dokumentów w postaci kart odpadów, potwierdzających wywóz określonego tonażu odpadów zmieszanych z nieruchomości pozwanego K. S. (1), na zlecenie powoda w okresie wykonywania prac objętych powództwem oraz dowodu z faktur VAT (numer: (...) z dnia 31 lipca 2008 roku, (...) z 31 sierpnia 2008 roku, (...) z dnia 30 września 2008 roku, (...) z 31 października 2008 roku) - z których wynika, że w okresie od lipca do października 2008 roku powód poniósł z tego tytułu koszty w łącznej kwocie 7.222,50 zł,

- bezzasadne uznanie, że wartość prac remontowych, określana przez biegłych powinna zostać pomniejszona o kwotę uiszczonych przez pozwanych zaliczek, w sytuacji, gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że strony zgodnie ustaliły, że sumy te stanowiły wynagrodzenie dla powoda z tytułu wykonanych przez niego prac rozbiórkowych i porządkowych, których wartość nie była szacowana przez biegłych w niniejszym postępowaniu.

II. Obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 647 k.c. przez jego niezastosowanie, które polegało na ustaleniu, że w rozpoznawanej sprawie mieliśmy do czynienia z umową o roboty budowlane, na mocy której to na inwestorze ciąży obowiązek dokonania wymaganych przez właściwe przepisy czynności związanych z przygotowaniem robót, w tym w szczególności uzyskania stosownych zgód, zezwoleń i dostarczenia projektu, a jednocześnie Sąd orzekający obciążył powoda negatywnymi skutkami prawnymi zaniechań pozwanych i uznał że nie należy mu się wynagrodzenie w zakresie instalacji wodno-kanalizacyjnej i centralnego ogrzewania jedynie z uwagi na wykonanie ich bez projektu i pozwolenia na budowę,

III. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, a przejawiający się w:

a) uznaniu, że pozwani uiszcili na rzecz powoda kwotę 12.500 zł, w sytuacji gdy wniosek taki nie wypływa ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego,

b) uznaniu, że suma zaliczek uiszczonych na rzecz powoda stanowiła wynagrodzenie za prace remontowe wykonane na nieruchomości położonej

w Ł. przy ulicy (...) i należy o nią pomniejszyć wynagrodzenie ustalone przez biegłych - podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego (treści pokwitowań, dowodu przesłuchania stron i treści opinii biegłych) wynika wprost, że kwoty te przekazywane były jako wynagrodzenie za wykonane w pierwszej kolejności prace porządkowe (rozbiórkowe), a ich wartość nie była przedmiotem opinii biegłych,

c) uznaniu, że powód w sposób wadliwy wykonał izolację przeciwwilgociową,



w sytuacji gdy strony zgodnie ustaliły, że z uwagi na zbyt wysokie koszty prac, polegających na wykonaniu takiej instalacji Pan J. K. wykona jedynie izolację termiczną ścian piwnic do strefy przemarzania, a przeprowadzona przez niego praca wywołała zamierzone skutki w postaci zabezpieczenia ścian i pomieszczeń piwnicy przed przesiąkaniem wody,

d) uznaniu, że powodowi nie jest należne wynagrodzenie za prace dekarские, z uwagi na stan więźby dachowej konieczne było wykonanie dodatkowych prac, polegających na jej naprawie, w sytuacji gdy same prace wykonane przez powoda wykonane zostały w sposób należyty i prawidłowy, a biegły wyceniający powyższe prace (po ośmiu latach od ich wykonania) nie stwierdził żadnych nieprawidłowości w zakresie szczelności czy stabilności konstrukcji dachu,

a) uznaniu, że całość prac w zakresie instalacji elektrycznych została wykonana wadliwie, a to z uwagi, że przewody instalacji ułożone zostały na skos, są poprzecinane, w sytuacji gdy biegły oceniając powyższe prace wskazał, że powyższe nieprawidłowości pojawiają się jedynie w kilku miejscach.

W związku z powyższymi zarzutami powód wniósł o:

- 1) uchylenie zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości, względnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania;
- 2) zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł pełnomocnik pozwanej A. S., zaskarżając powyższy wyrok w części, tj. w zakresie pkt 2 wyroku, podnosząc zarzuty naruszenia:

I. przepisów prawa materialnego:

1) art. 647 k.c. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, skutkujące wadliwym ustaleniem, że strony zawarły umowę o roboty budowlane, w sytuacji gdy:

- a) nie określono przedmiotu umowy (zakresu prac),
- b) nie określono wysokości wynagrodzenia ani sposobu jego ustalenia,
- c) kwestia projektu budowlanego i pozwolenia na budowę nawet nie była przedmiotem ustaleń stron;

2) art. 379 § 1 k.c. przez błędne zastosowanie,

3) art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 359 § 1 k.c. poprzez błędne zastosowanie, polegające na zasądzeniu od pozwanej A. S. odsetek ustawowych za okres od 16 października 2008 r. do dnia zapłaty pomimo tego, że pozwana nie otrzymała od powoda żadnego wezwania do zapłaty zaś faktury były wystawiane wyłącznie na pozwanego K. S. (1), a nadto wartość prac wykonanych przez powoda została wyceniona według cen z daty wyrokowania (zamknięcia rozprawy);

II. przepisów postępowania:

1) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wadliwą ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, skutkującą błędnymi ustaleniami co do tego, że:

- a) strony zawarły umowę o roboty budowlane,
- b) stroną umowy o roboty budowlane była pozwana A. S.,
- c) strony ustaliły wynagrodzenie ryczałtowe na kwotę 150.000 zł.

Pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez :

- 1) oddalenie powództwa w stosunku do A. S. w całości,
- 2) zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej A. S. kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.
- 3) zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej A. S. kosztów postępowania apelacyjnego, w tym również kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosł pozwany K. S. (1), zaskarżając powyższy wyrok w części, tj. w zakresie pkt 1 wyroku, podnosząc zarzuty naruszenia przepisów:

- 1) art. 647 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, tj. uznanie, że pomiędzy powodem, a pozwanym ad 1 została zawarta umowa o roboty budowlane, na podstawie, której pozwany ad 1 zlecił powodowi wykonanie prac budowlanych i remontowych;
- 2) art. 647 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, tj. nieuwzględnienie przez Sąd 1 instancji wartości wszystkich prac, co do których konieczne jest ich usunięcie i przywrócenie stanu poprzedniego;
- 3) art. 647 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, tj. zaliczenie wpłaty dokonanej przez pozwanego ad 1 w kwocie 12.500 zł na poczet należnego powodowi wynagrodzenia zarówno od pozwanego ad 1, jak i od pozwanej ad 2, zamiast wyłącznie na poczet wynagrodzenia należnego powodowi od pozwanego ad 1;
- 4) art. 647 k.c. w zw. z art. 41 ust. 2 w zw. z ust. 12 i ust. 12a ustawy z dnia 11 marca 2014 r. o podatku od towarów i usług (w brzemieniu obowiązującym w 2008 r.) poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, tj. uznanie, że do wyliczenia wynagrodzenia należnego powodowi od pozwanego ad 1 powinna mieć zastosowanie stawka podatku VAT 22%, nie zaś stawka podatku 7%;
- 5) art. 118 k.c. poprzez jego nie zastosowanie, tj. uznanie, że roszczenia zgłoszone przez powoda w piśmie z dnia 13 stycznia 2014 r. nie uległy przedawnieniu;
- 6) art. 481 §1 k.c. w zw. z art. 5 k.c. poprzez zasądzenie od pozwanego ad 1 na rzecz powoda odsetek od dnia 16 października 2008 r., zamiast od dnia wyrokowania;
- 7) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez, nieznajdujące potwierdzenia w materiale dowodowym przyjęcie, iż pomiędzy powodem, a pozwanym ad 1 doszło do zawarcia umowy o roboty budowlane oraz że pozwany ad 1 zlecał powodowi wykonanie prac budowlano - remontowych;
- 8) sprzeczność ustaleń z zebrany materiał dowodowy polegająca na uznaniu, że pomiędzy powodem, a pozwanym ad 1 została zawarta umowa o roboty budowlane na podstawie, której pozwany ad 1 zlecił powodowi wykonanie prac budowlanych i remontowych oraz na nieuwzględnieniu przez Sąd 1 instancji wartości wszystkich prac, co do których konieczne jest ich usunięcie i przywrócenie stanu poprzedniego.

Pozwany wniosł o:

- 1) zmianę zaskarżonego wyroku w pkt I poprzez oddalenie powództwa w stosunku do pozwanego ad 1 w całości;
- 2) zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego ad 1 kosztów postępowania za drugą instancję, według norm prawem przepisanych.

Pozwany wniosł odpowiedź na apelację powoda, wnosząc o jej oddalenie

w całości.

Pozwany wniósł odpowiedź na apelację pozwanej, wskazując, co następuje:

- 1) nie jest prawdą, że pozwany A. 1 zezwolił powodowi na rozpoczęcie robót budowlanych. Treść apelacji pozwanej A. 2 stoi w tym zakresie w sprzeczności z zeznaniami pozwanej, która w trakcie przesłuchania podczas ostatniej rozprawy przed Sądem 1 instancji wskazała w sposób wyraźny i jednoznaczny, iż „pozwany nie wyrażał zgody na wykonywanie przez powoda robót budowlanych”. Jak wskazał pozwany A. 1 w odpowiedzi na pozew oraz w dalszych pismach procesowych i podczas przesłuchania w charakterze strony, pozwany A. 1 wyraził zgodę wyłącznie na to, aby powód wykonał w należącej do niego nieruchomości prace porządkowe, nie zaś roboty budowlane,
- 2) nie jest również prawdą, iż pozwana A. 2 działała w charakterze pełnomocnika pozwanego A. 1. Pozwany A. 1 nie udzielał nigdy pozwanej A. 2 pełnomocnictwa do zlecenia w jego imieniu prac budowlanych powodowi. W toku postępowania przed Sądem I instancji, żadna ze stron nie podnosiła takiej okoliczności, jak również postępowanie dowodowe przeprowadzone przez Sąd Okręgowy nie doprowadziło do takich ustaleń. Co więcej pozwana A. 2 wskazała, że pozwany A. 1 nie wyrażał zgody na wykonywanie przez powoda prac budowlanych, a skoro tak, to pozwana A. 2 nie była upoważniona do ich zlecenia. Zlecając zaś takie prace musiałby działać ibez umocowania. Jeśli nawet przyjąć, że pozwana A. 2 zleciła takie prace, nie będąc do tego upoważniona, to zlecenie takie dla swojej skuteczności powinno być potwierdzone przez pozwanego A. 1. Powód nigdy nie zwrócił się o takie potwierdzenie do pozwanego A. 1, ani też pozwany A. 1 nie potwierdził, aby udzielał pozwanej A. 2 pełnomocnictwa do działania w jego imieniu w zakresie zlecenia prac budowlanych powodowi, jak również nie potwierdził rzekomej umowy zawartej przez pozwaną A. 2,
- 3) okoliczność przekazania powodowi przez pozwanego A. 1 projektu umowy, nie stanowi podstawy do przyjęcia, że pozwana A. 2 działała w charakterze pełnomocnika pozwanego A. 1. Pozwany miał wolę kontynuowania współpracy z powodem, po wykonaniu przez powoda prac porządkowych, działając samodzielnie (a nie przez pełnomocnika), jednakże do zawarcia I takiej umowy nie doszło, gdyż powód nie odniósł się w żaden sposób do propozycji pozwanego A. 1, jak również nie przedłożył pozwanemu A. 1 swojej propozycji,
- 4) Okoliczność, że powód wystawił dwie faktury dla pozwanego również nie świadczy o tym, iż I doszło do zawarcia umowy pomiędzy powodem, a pozwanym A. 1 oraz o tym, że pozwana A. 2 działała jako pełnomocnik pozwanego A. 1 przy zawarciu takiej rzekomej umowy. Powyższe faktury zostały przez powoda wystawione bez podstawy prawnej, a następnie skorygowane do I wartości o zł. Ponadto samo wystawienie faktury nie daje podstawy do przyjęcia, iż pomiędzy podmiotami wskazanymi w treści faktury doszło do zawarcia umowy. W niniejszej sprawie jest to tym bardziej uzasadnione, że pozwany A. 1 zakwestionował doręczoną mu fakturę (drugiej faktury powód nigdy nie doręczył pozwanemu A. 1), a nadto powód wysyłając pozwanemu wezwanie do zapłaty sam nawet w jego treści nie odwołał się do wystawionych przez siebie faktur.

Postanowieniem z dnia 20 lutego 2017 roku Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie z powództwa J. K. przeciwko K. S. (1) i A. S. o zapłatę w przedmiocie wniosku pozwanej A. S.

o uzupełnienie wyroku, uzupełnił wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 14 listopada 2016 roku wydanego w sprawie II C 927/11 w ten sposób, że po punkcie 3 dodał punkty: 4 o następującej treści „zasądza od J. K. na rzecz K. S. (1) kwotę 750,45 (siedemset pięćdziesiąt 45/100) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania” oraz 5 o następującej treści „zasądza od A. S. na rzecz J. K. kwotę 1.526,47 (jeden tysiąc pięćset dwadzieścia sześć 47/100) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania”.

Postanowienie zostało wydane w oparciu o następujący stan faktyczny.

Wyrokiem z dnia 14 listopada 2016 roku Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo o zapłatę solidarnie kwoty 141.363,16 zł w ten sposób, że zasądził od każdego z pozwanych na rzecz powoda kwoty po 22.424,12 zł.

Wnioskiem z dnia 28 listopada 2016 r. pełnomocnik pozwanej A. S. wniósł o uzupełnienie wyroku poprzez orzeczenie o kosztach postępowania.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że stosownie do przepisu art. 351 § 1 k.p.c. strona może w ciągu dwóch tygodni od ogłoszenia wyroku, a gdy doręczenie wyroku następuje z urzędu - od jego doręczenia, zgłosić wniosek o uzupełnienie wyroku, jeżeli sąd nie orzekł o całości żądania, o natychmiastowej wykonalności albo nie zamieścił w wyroku dodatkowego orzeczenia, które według przepisów ustawy powinien był zamieścić z urzędu. W rozpoznawanej sprawie w wyroku nie zamieszczono orzeczenia co do kosztów procesu, co czyniło zasadnym wniosek o uzupełnienie wyroku.

Zdaniem Sądu Okręgowego, stosownie do przepisu art. 100 k.p.c. w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. W rozpoznawanej sprawie zachodzi podstawa do stosunkowego rozdzielania kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy ustalił, że koszty poniesione przez powoda wyniosły 22.939,98 zł (koszty zastępstwa procesowego – 3.600 zł, opłata od pozwu – 7.069 zł i wynagrodzenie biegłych: 1000 zł, 1082,48 zł, 2000 zł, 920,50 zł, 890,94 zł, 291,04 zł, 984 zł, 440 zł, 1931,40 zł, 2346,57 zł, 162,65 zł i 221,40 zł – postanowienia, k. 396, 645, 777, 844, 925, 961, 974, 1048, 1072, 1121 i 1122). Koszty poniesione przez stronę pozwaną wyniosły łącznie 9.510,92 zł, przy czym koszty pozwanej A. S. to 3617 zł wynagrodzenia pełnomocnika wraz z opłatą, zaś koszty pozwanego K. S. (1) to 5.893,92 zł (wynagrodzenie biegłych określone postanowieniami k. 396, 645, 777 i 844). Łączne koszty procesu wyniosły zatem 32.450,90 zł i kwota ta, z uwagi na wynik procesu obciąża stronę powodową w 31,7% (z żądania opiewającego na 141.363,16 zł uwzględniona została przez sąd łącznie kwota 44.848,24 zł). Oznacza to, iż koszty poniesione przez pozwanych winny wynosić 10.286,94 zł, a zatem – z uwagi, na to, że odpowiadają w sprawie w częściach równych – po 5.143,47 zł. Ponieważ koszty faktycznie poniesione przez pozwanego K. S. (1) były wyższe, sąd zasądził na jego rzecz od powoda kwotę 750,45 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania. Z kolei koszty poniesione przez pozwaną A. S. były niższe od kosztów ją obciążających, zatem sąd zasądził od niej na rzecz powoda kwotę 1.526,47 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Zażalenie od postanowienia Sądu Okręgowego wniósł powód, zaskarżając powyższe postanowienie w całości, zarzucając mu:

I. Obrazę przepisów prawa procesowego, która miała wpływ na treść zaskarżonego postanowienia, a to:

a) art. 100 k.p.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie przejawiające się w zasądzeniu od powoda na rzecz pozwanego K. S. (1) zwrotu kosztów postępowania w kwocie 750,45zł, a od pozwanej A. S. na rzecz powoda jedynie kwoty 1526,47zł.

Powód wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia i orzeczenie o kosztach w sposób spójny z apelacją strony powodowej od wyroku zapadłego w niniejszej sprawie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja A. S. jest w całości uzasadniona, apelacje pozostałych stron oraz zażalenie powoda podlegają częściowemu uwzględnieniu.

Przedstawione w apelacji pozwanej zarzuty naruszenia art. 647 k.c., art. 379 § 1 k.c., art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 359 § 1 k.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. zasługują na pełne uwzględnienie przez Sąd Apelacyjny, w przeciwieństwie do zarzutów z pkt 7 i 8 przedstawionych w apelacji pozwanego, które zasługują na uwzględnienie w części. Sąd rozpatrzył te zarzuty w całości ze względu na ich pokrywającą się treść, dlatego też w dalszych rozważaniach będą one rozpatrzone łącznie.

Rozpoznając przedmiotową sprawę, Sąd Apelacyjny nie podzielił ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji w części dotyczącej kwestii zawarcia umowy o roboty budowlane.

Na wstępie konieczne jest odniesienie się do zarzutów naruszenia przepisów postępowania, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych. Jedyne bowiem nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należyte przeprowadzonego postępowania dowodowego, mogą stanowić podstawę oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego. Powyższa konstatacja jest szczególnie istotna, biorąc pod uwagę sposób sformułowania niektórych zarzutów apelacji.

Strona skarżąca w apelacji pozwanej zarzuca, iż Sąd Okręgowy naruszył art. 233 § 1 k.p.c., co doprowadziło do błędnych ustaleń, iż strony zawarły umowę o roboty budowlane.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego zarzut ten jest w pełni uzasadniony. W tej sprawie brak jest dowodów na to, że doszło do zawarcia umowy o roboty budowlane, co wprost wynika z załączonych akt. Bezspornym jest, iż strony postępowania toczyły między sobą negocjacje przed zawarciem umowy

o roboty budowlane oraz że wstępnie ustaliły wynagrodzenie w wysokości 150.000,00 zł dla powoda za wykonanie remontu. Ostatecznie strony postępowania nie wyszły poza stadium negocjacji i nie zawarły umowy o roboty budowlane nawet

w formie ustnej, która byłaby jedną z właściwych form tej umowy i wywoływałaby skutki prawne. Z przedstawionych akt sprawy nie jest możliwe skuteczne twierdzenie o zawarciu tego typu umowy, ani nawet umowy zlecenia lub umowy o dzieło, ponieważ fakt udostępnienia przez pozwanego powodowi wraz z ekipą remontowo – budowlaną terenu nieruchomości położonej w Ł., akceptacja ich obecności, wykonywanie prac nie wystarczą do uznania, że doszło do skutecznego zawarcia umowy nawet per facta concludentia. Gdyby strony chciały zawrzeć umowę o roboty budowlane w formie ustnej, to nie zawarłyby jej skutecznie, gdyż ustna forma umowy nie zawierałaby wymaganej przez właściwe przepisy dokumentacji, która to stanowi część składową umowy o roboty budowlane. Strony umowy nie przedstawiły ani nie ustaliły istotnych postanowień umowy, takich jak np. wysokość wynagrodzenia, sposób jego wyliczenia, zakres prac, termin wykonania czy dokumentacja techniczno – budowlana.

Zgodnie art. 648 k.c. § 1 i 2 umowa o roboty budowlane powinna być stwierdzona pismem oraz że wymagana przez właściwe przepisy dokumentacja stanowi część składową umowy o roboty budowlane. Co prawda, umowa o roboty budowlane może zostać zawarta również w formie ustnej, jak wynika z treści przytoczonego przepisu. Jednakże należy zwrócić szczególną uwagę na fakt, iż ww. umowa może zostać zawarta w tzw. formie ad probationem, której konsekwencje niezachowania są przedstawione w art. 74 § 2 k.c. - jednakże mimo niezachowania formy pisemnej, dokumentowej albo elektronicznej przewidzianej dla celów dowodowych dowód z zeznań świadków lub z przesłuchania stron jest dopuszczalny, jeżeli obie strony wyrażą na to zgodę, żąda tego konsument w sporze z przedsiębiorcą albo fakt dokonania czynności prawnej jest uprawdopodobniony za pomocą dokumentu. Z tego względu przy niezachowaniu zwykłej formy pisemnej przez strony umowy mogą pojawić się utrudnienia dowodowe.

Sąd drugiej instancji wziął pod uwagę wykładnię literalną i wykładnię funkcjonalną art. 648 § 2 k.c. i doszedł do wniosku, że gdyby strony zawarły umowę o roboty budowlane, musiałyby uzgodnić wszystkie istotne elementy tej umowy wskazane wyżej oraz dołączyć do niej dokumentację, nawet wtedy, gdy właściwe przepisy nie regulują formy dokumentacji stanowiącej część składową umowy

o roboty budowlane, tak jak sama umowa o roboty budowlane, aby ułatwić późniejsze dochodzenie roszczeń z tytułu zawartej umowy. Sąd zważył, że umowa

o roboty budowlane składa się z samej umowy oraz z dokumentacji technicznej, wymaganej przez właściwe przepisy, która stanowi istotny składnik umowy o roboty budowlane, która zwykle wskazuje na przedmiot świadczenia i na sposób wykonania umowy o roboty budowlane. „Chodzi tu o dokumentację projektową obejmującą co najmniej projekt budowlany (zob. art. 34 PrBud), ale także inne niezbędne projekty (art. 18 ust. 1 pkt 1 in fine PrBud). „Należy pamiętać, że projekt budowlany, który jest niezbędny do uzyskania pozwolenia na budowę, nie musi być na tyle szczegółowy, aby w oparciu o jego rozwiązania można było prowadzić roboty budowlane. Zwykle konieczne też będą

tw. projekty wykonawcze. Jednocześnie nie należy zapominać, że przedmiotem umowy o roboty budowlane mogą być obiekty niewymagające pozwolenia na budowę, a tym samym projektu budowlanego” (K. Zagrobelny, Komentarz do art. 648 k.c. [w:] Kodeks cywilny. Komentarz pod red. E. Gniewka, Warszawa, 2017, Legalis, dostęp: 3.11.2017).

Istotniejsze jest jednak okoliczność, że po stronie pozwanego K. S. nie było skutecznego wyrażenia woli zawarcia takiej umowy, chociażby poprzez odmowę podpisania projektu takiej umowy czy też prowadzenia dalszych negocjacji. Zdaniem Sądu Apelacyjnego rozliczenie prac faktycznie wykonanych przez powoda jest możliwa jedynie między powodem i pozwanym K. S. (1) w przeciwieństwie do pozwanej A. S., która nie jest właścicielem spornej nieruchomości i od niej powód nie może dochodzić swych roszczeń. Poza tym pozwani są rozwiedzeni, więc z mocy ustawy od tego momentu pomiędzy nimi powstała rozdzielność majątkowa, która wytworzyła automatycznie po rozwodzie majątki osobiste obu pozwanych stron w sprawie. Dlatego też tej nieruchomości nie wlicza się do majątku osobistego pozwanej, gdyż właścicielem tejże kamienicy jest pozwany K. S. (1). Powyższa argumentacja utwierdza Sąd drugiej instancji, że w spornej sprawie świadczenie pieniężne wobec powoda nie jest świadczeniem podzielnym w częściach równych między rzekomymi dwoma dłużnikami, gdyż jedynym dłużnikiem J. K. jest pozwany K. S. (1) jako jedyny właściciel nieruchomości. Z tego powodu oczywistym jest, iż od pozwanej A. S. nie można zasądzić odsetek ustawowych, ponieważ nie odpowiada ona za zobowiązanie wobec powoda. Dlatego też, odnosząc się do zarzutu z pkt 3, wynikającego z apelacji pozwanego Sąd Okręgowy w sposób nieodpowiedni dokonał zaliczenia dokonanej przez pozwanego zapłaty kwoty 12.500,00 zł na poczet należnego powodowi wynagrodzenia zarówno od pozwanej jak i od pozwanego, powinien był to zrobić tylko od pozwanego.

Sąd Apelacyjny nie podziela zarzutu z apelacji pozwanej zawartego w pkt II. 1. c, gdyż strony postępowania ustnie ustalały wysokość całościowego wynagrodzenia, które najprawdopodobniej było zmieniane podczas dalszych negocjacji prowadzonych przed podjęciem czynności remontowo-budowlanych przez pozwanego. Jak wynika z protokołu zeznań powoda (k. 1140) oraz z protokołu zeznań pozwanej (k. 1157) i zeznań pozwanego (k. 1160) strony umawiały się wstępnie na szacunkową kwotę 150.000,00 zł jako wysokość wynagrodzenia dla powoda za remont nieruchomości pozwanego.

Odnosząc się do apelacji pozwanego i przedstawionego w niej zarzutu naruszenia art. 647 k.c., Sąd Apelacyjny uznał, że zarzut ten jest zasadny. Umowa o roboty budowlane nie została zawarta między stronami postępowania ze względu na wcześniej przyjęty tok rozumowania Sądu drugiej instancji przy ustosunkowaniu się do zarzutów apelacji pozwanej.

Sąd Apelacyjny ustalił, że bezspornym jest również fakt, że powód wykonał konkretny zakres czynności remontowo – budowlanych.

Z tego względu powód może dochodzić swoich roszczeń na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu z art. 405 k.c., zgodnie z którym kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Sąd Apelacyjny przyjmuje, iż zwrot korzyści powinien zostać dokonany

z uwzględnieniem wartości rynkowej przedmiotu wzbogacenia. Dodatkowo trzeba uwzględnić również jakość tej korzyści majątkowej, a także jej przydatność dla wzbogaconego, tak jak w powyższej sprawie. Nie jest uzasadnione, żeby pozwany musiał płacić za „korzyść”, która de facto nie przyniosła mu żadnego pożytku, a na dodatek jest wadliwa. Oznacza to, że pozwany nie może domagać się zwrotu nakładów finansowych poczynionych lub przyszłych na usunięcie lub przywrócenie stanu poprzedniego, ponieważ korzyścią dla niego jest już brak obowiązku oddawania wartości wątpliwej korzyści pod postacią wadliwych czynności remontowo-budowlanych, dodatkowo został on wzbogacony poprzez wykonaną przez powoda pracę i przez zaangażowanych przez niego innych pracowników do remontu nieruchomości.

Zarzut w pkt 4 w apelacji pozwanego również nie zasługuje na uwzględnienie. Roboty budowlane były wykonywane przez powoda na terenie nieruchomości

w październiku 2008 r. Chcąc zastosować odpowiednią wysokość stawki podatku VAT do wyliczenia wynagrodzenia należnego powodowi, należy sięgnąć do ustawy

o podatku od towarów i usług z dnia 11 kwietnia 2008 r. (Dz. U. nr 74, poz. 444), która weszła w życie wraz z dniem 1 maja 2008 r. i jak wynika z treści art. 42 ust. 1 stawka podatku wynosi 22%, z zastrzeżeniem ust. 2-12c, art. 83, art. 119 ust. 7, art. 120 ust. 2 i 3, art. 122 i art. 129 ust. 1. Natomiast, biorąc pod uwagę treść art. 42 ust. 2 dla towarów i usług, wymienionych w załączniku nr 3 do ustawy, stawka podatku wynosi 7%, z zastrzeżeniem ust. 12 i art. 114 ust. 1. Wynika więc z tego, że wynagrodzenie za dokonanie pewnych czynności remontowo-budowlanych powinno być obliczone na podstawie 22%, gdyż czynności te nie zostały wymienione

w załączniku nr 3 do ww. ustawy, więc stawka w wysokości 7% nie wchodzi w rachubę. Poza tym, jak wynika z art. 42 ust. 12 ww. ustawy, stawkę podatku, o której mowa w ust. 2, stosuje się do dostawy, budowy, remontu, modernizacji, termomodernizacji lub przebudowy obiektów budowlanych lub ich części zaliczonych do budownictwa objętego społecznym programem mieszkaniowym. Z załączonych do sprawy akt nie wynika, żeby nieruchomości, będąca własnością pozwanego była objęta społecznym programem mieszkaniowym, Sąd Apelacyjny nie może tego stwierdzić, dlatego właściwą stawką podatku VAT do wyliczenia wynagrodzenia powoda jest stawka w wysokości 22%.

Sąd drugiej instancji uznał, że zarzuty z pkt 5 i 6 apelacji pozwanego również są nieuzasadnione. Przytaczając treść art. 120 § 1 zd. 1 k.c., którego brzmienie stanowi o tym, że bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. W spornej sprawie wymagalność roszczenia zaszła w dniu 16 czerwca 2008 roku, tj. w momencie wezwania przez J. K. pozwanego K. S. (1) do zapłaty za fakturę VAT nr (...).

W ocenie Sądu był to czas, w którym uprawniony J. K. mógł skutecznie domagać się realizacji roszczenia od pozwanego K. S. (1) poprzez podjęcie w tym względzie własnego działania w celu odzyskania należnego roszczenia, gdyż termin wymagalności nie został określony w bezskutecznej umowie o roboty budowlane, co wynika z treści art. 455 k.c., jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. W związku z powyższym, dziesięcioletni termin przedawnienia liczony jest dopiero od ww. daty 16 czerwca 2008 roku, tj. dzień po dniu wystawienia tejże faktury (art. 118 k.c.). Natomiast termin ten został skutecznie przerwany poprzez wytoczenie przez uprawnionego J. K. pozwu o zapłatę w dniu 27 czerwca 2011 roku, a więc przez czynność podjętą przed sądem (art. 123 § 1 pkt 1 - bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia).

Zbieżnie wygląda sprawa z datą obliczenia odsetek na rzecz powoda od dnia 16 czerwca 2008 roku, ponieważ jest to pierwszy dzień po upływie terminu wymagalności roszczenia głównego. Art. 481 § 1 k.c. stanowi, iż jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. „Odsetki za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, którego termin został oznaczony, stają się wymagalne pierwszego dnia po upływie terminu wymagalności roszczenia głównego” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2010 r. o sygn. akt IV CSK 16/10, Legalis nr 392584).

Jednakże ta zasada doznaje wyłomu w sytuacji gdy zwrot bezpodstawnego wzbogacenia i jego wartość są ustalane według cen z daty wyrokowania.

Uregulowanie art. 363 § 2 k.c. przewiduje, że jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, to wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania. Datą tą jest zamknięcie rozprawy, po którym dochodzi do wydania wyroku, ponieważ w oparciu o art. 316 § 1 k.p.c. sąd bierze za podstawę orzeczenia stan istniejący w tej dacie. Zastosowanie cen z innej daty wymagałoby powołania przez wierzyciela, podzielonych przez sąd, szczególnych okoliczności, wskazujących na zaistnienie wyjątku od powyższej zasady. Przyjęcie tej zasady powoduje, że wierzyciel nie ponosi negatywnych skutków spadku wartości pieniądza w okresie od wymagalności zobowiązania do orzekania o obowiązku zapłaty przez dłużnika, zapewnia zatem pełną kompensatę. Skutki braku zapłaty zobowiązania

w terminie, uregulowane art. 481 § 1 k.c., wskazują na uprawnienie wierzyciela do żądania odsetek za okres opóźnienia bez względu na przyczyny uchybienia terminu płatności świadczenia pieniężnego. Odsetki spełniają funkcję odszkodowawczą

w postaci rekompensaty uszczerbku wywołanego pozbawieniem wierzyciela możliwości uzyskania korzyści z należnej mu kwoty odszkodowania, a częściowo także waloryzacyjną, o ile przewyższają wskaźnik inflacji. Wobec tego łączna suma odszkodowania i odsetek nie może przewyższać wysokości szkody. Nie znajduje również usprawiedliwienia stosowanie równocześnie dwóch mierników równoważących skutki utraty siły nabywczej pieniądza, które prowadzą do podwójnej waloryzacji. W przypadku ustalenia odszkodowania według cen z daty wyrokowania, które będzie wyższe od ustalonego przy zastosowaniu cen z daty wymagalności, zaistniałej po wezwaniu dłużnika oraz odsetek za okres do dnia wyrokowania, wierzycielowi należą się odsetki od daty wyroku. Dopiero od tej daty dłużnik popada w opóźnienie z zapłatą. Przyznanie odsetek od odszkodowania ustalonego według wyższych cen z daty wyrokowania za okres poprzedzający tę datę prowadziłoby do nieuzasadnionego uprzywilejowania wierzyciela. Tak wyrok Sądu Najwyższego

z dnia 25 stycznia 2017 r. w sprawie IV CSK 131/16.

Oznacza to konieczność korekty daty początkowej biegu odsetek od zasądzonych kwot od dnia wyroku, ponieważ wartość nakładów ustalona została w opinii biegłego według cen z dnia zamknięcia rozprawy poprzedzającej wydanie wyroku.

Sąd Apelacyjny postanowił odnieść się łącznie do zarzutów z pkt I.1-2

z apelacji powoda, ponieważ są one ze sobą zbieżne treściowo. Sąd drugiej instancji podziela stanowisko Sądu Okręgowego dotyczące prawidłowo przeprowadzonych dowodów z opinii trzech biegłych wraz z ich opiniami uzupełniającymi i nie dostrzegł powodów, dla których koniecznym byłoby zażądanie w razie potrzeby dodatkowej opinii od tych samych lub innych biegłych. Powód nie przedstawił w apelacji żadnych konkretnych wątpliwości, dotyczących przeprowadzonych przez biegłych opinii, które mogłyby podważyć dotychczasowy materiał dowodowy w sprawie.

Odnosząc się do opinii biegłego M. Z., wskazał on na trzy czynności remontowo-budowlane, które są nieprzydatne z punktu widzenia K. S. (1), gdyż wspomniany pozwany powinien byłby przywrócić stan poprzedni nieruchomości sprzed remontu oraz dodatkowo zapłacić za usunięcie wad powstałych w wyniku działalności J. K., aby doprowadzić nieruchomość do stanu pierwotnego. Mowa o izolacji przeciwwodnej zewnętrznej i wewnętrznej ściany piwnicy, o rozbiórce części podokiennych ścian i wierzchołka komina oraz o malowaniu blachy pokrycia dachowego. Z punktu widzenia art. 408 k.c., stanowiącego o bezpodstawnym wzbogaceniu, zwrotu innych nakładów może żądać o tyle, o ile zwiększają wartość korzyści w chwili jej wydania. We wcześniejszych rozważaniach prawnych Sąd Apelacyjny już wskazywał na treść tego przepisu. Wynika więc z niego, iż prace wykonane wadliwie, takie, których efekt jest niepożądany przez zlecającego usługi budowlane nie zwiększają wartości korzyści uzyskanej przez wzbogaconego pozwanego. W związku z tym stwierdzeniem powód nie może skutecznie zażądać zwrotu poczynionych przez siebie nakładów, które ewidentnie nie zwiększyły wartości korzyści uzyskanych przez pozwanego poprzez dokonanie innych czynności remontowo-budowlanych przez powoda.

Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutów związanych z nieuwzględnieniem przez Sąd pierwszej instancji wycen prac J. K.. Wynika to z braku udowodnienia przez stronę powodową zaistnienia tych prac oraz ich wartości. Dla przykładu oraz dla potwierdzenia tej oceny należy przytoczyć rzekome zerwanie podłogi na poddaszu na kwotę 366 zł brutto (01:06:36 minuta nagrania), która to czynność w ustnej opinii uzupełniającej M. Z. nie pojawiła się, a tym bardziej nie znalazła się pod wskazanym fragmentem wypowiedzi (k. 1107).

W opiniach biegłego nie ma również informacji o wartości malowania powierzchni dachu oraz o wartości zużytego styropianu.

Podobną argumentację Sąd Apelacyjny przyjął w stosunku do opinii biegłych H. K. oraz L. K.. Należy przyjąć, iż od podmiotu profesjonalnego, zajmującego się usługami remontowo-budowlanymi powinno się oczekiwać znajomości sztuki budowlanej, a w związku z tym również powszechnej wiedzy



o obowiązku sporządzenia odpowiedniego projektu budowlanego i innych potrzebnych dokumentów istotnych dla uzyskania pozwolenia na budowę jeszcze przed rozpoczęciem prac o charakterze stricte budowlanym, a także odbioru technicznego, bez których to czynności nie może być mowy o skutecznym korzystaniu z nieruchomości i o wzbogaceniu się inwestora. Wręcz przeciwnie, tenże inwestor będzie zmuszony do podjęcia prac, mających na celu usunięcie skutków wadliwego remontu, więc ponad wszelką wątpliwość nie można stwierdzić w tej kwestii zysku po stronie pozwanego inwestora.

Wskazane przez L. K. prace elektryczne również nie mają znaczenia dla pozwanego, m.in. z powodu braku dostarczenia przez powoda certyfikatów i atestów na wbudowane materiały elektryczne (k. 1004), co w mniemaniu Sądu może budzić wątpliwość w kwestii bezpieczeństwa osób przebywających w spornej nieruchomości i korzystających z energii elektrycznej w budynku. Biegły L. K. w swojej opinii wskazał na niechlujne wykonanie instalacji elektrycznej oraz na wady w jej wykonawstwie (k. 1006). Z tych względów zarzut naruszenia prawa materialnego z pkt III. e nie jest zasadny. Biegły L. K. napisał w swej opinii, że „tak wykonanych instalacji elektrycznych żaden logicznie myślący i szanujący się elektryk nie odbierze, znając spoczywającą na nim odpowiedzialność” (k. 1006).

Sąd Apelacyjny uznał za nieuzasadnione zarzuty związane z nieuwzględnieniem przez Sąd pierwszej instancji wycen prac J. K.. Powodem przyjętego przez Sąd toku rozumowania jest brak udowodnienia przez stronę powodową zaistnienia tych prac oraz ich wartości. Dla przykładu oraz dla potwierdzenia tej oceny należy przytoczyć nieuwzględnienie montażu dodatkowej tablicy rozdzielczej rzekomo na kwotę 208,60 zł brutto (00:17:12 minuta nagrania), która to czynność w ustnej opinii uzupełniającej L. K. nie została precyzyjnie określona co do jej przydatności dla inwestora oraz co do jej wartości (k. 1105). Sąd Okręgowy uwzględnił w swych rozważaniach, dotyczących wartości wykonanych przez powoda prac w zakresie instalacji elektrycznych, kwotę całościową tychże prac w wysokości 3.985,44 zł brutto, w której to kwocie mieści się wartość prac w zakresie instalacji elektrycznej przydatnych dla pozwanego, tj. 875,46 zł brutto (k. 1008 – 1009).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie sposób przychylić się do postawionego przez powoda zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. oraz błędów w ustaleniach faktycznych w pkt III. a i b. Sąd pierwszej instancji słusznie pominął dowód z dokumentów w postaci kart odpadów, potwierdzających wywóz odpadów z remontowanej nieruchomości. Sąd drugiej instancji daje wiarę powodowi w przypadku zaistniałego faktu wywozu odpadów, natomiast z samej faktury VAT nie jest w stanie stwierdzić, ile dokładnie zostało wywiezione gruzu z nieruchomości pozwanego (k. 20 – 28). Z tego powodu nie można ustalić, jakie w rzeczywistości J. K. poniósł wydatki z tytułu wywozu gruzów. W opinii uzupełniającej z dnia 05 kwietnia 2016 roku biegły M. Z. potwierdza przyjęty punkt widzenia przez Sąd Apelacyjny, twierdząc, iż „nie miał on możliwości stwierdzenia, jakie tam materiały lub też rzeczy były na terenie i podlegały wywiezieniu, ponieważ tych rzeczy w czasie wizji już nie było. W związku z tym proponuję, abym się opierał na fakturach, dotyczących wywozu tego nie jest właściwa, ponieważ nie wiadomo, ile tego było” (k. 1106).

Według prawidłowo poczynionych ustaleń przez Sąd Okręgowy, należy stwierdzić, iż uiszczona przez pozwanego K. S. (1) kwota 12.500,00 zł na rzecz powoda została prawidłowo zaliczona przez ten Sąd na poczet wynagrodzenia za wykonane prace remontowe. Powodem takiej decyzji jest brak możliwości ustalenia przez Sąd Apelacyjny wartości, ilości oraz zakresu prac porządkowych, stąd też należy wyprowadzić wniosek o zaliczeniu wypłaconego wynagrodzenia na rzecz ostatecznego wynagrodzenia powoda J. K. jako uregulowania części zobowiązania wzbogaconego właściciela nieruchomości. Wspomniana kwota została przyjęta jako zapłacona na rzecz powoda, ponieważ sam powód w pozwie z dnia 20 czerwca 2011 roku przyjął ją jako łączną kwotę kosztorysu z dnia 30 sierpnia 2008 roku (k. 9 – 11) i nie zaprzeczył, żeby nie została ona uregulowana na jego rzecz przez pozwanego. Kwota w wysokości 12.500,00 zł wynika również z załączonych do akt pokwitowań.

Odnosząc się do zarzutów związanych z naruszeniem prawa materialnego

w pkt III. c i d, Sąd Apelacyjny stwierdził, że Sąd pierwszej instancji w sposób prawidłowy ocenił nieprzydatność oraz wadliwe wykonanie zarówno prac dekarских, jak i związanych z wykonaniem izolacji przeciwwilgociowej. W opinii uzupełniającej

z dnia 05 kwietnia 2016 roku biegły M. Z. stwierdził, iż „izolacja nie spełnia zadania izolacji przeciwwodnej lub przeciwwilgociowej, ponieważ sam styropian przyklejony do ściany nie zapewni szczelności. (...), więc ta osłona nie ma żadnej wartości technicznej” (k. 1105). Poza tym biegły wyraził powątpiewanie w sam sens znaczenia zakładania izolacji przeciwwilgociowej oraz że nie było żadnego projektu dla jej założenia. Biegły uznał również, że „izolacje przeciwwodne kwalifikują się do usunięcia” (k. 404). Natomiast w kwestii prac dekarских wyraził opinię, iż „znaczna część elementów konstrukcji dachowej jest poważnie uszkodzona korozją biologiczną (spróchnienie, duże ubytki). Elementy te nie zostały naprawione lub wymienione na nowe przed wykonaniem malowania konserwacyjnego blachy pokrycia dachowego. Należy to uznać za nieprawidłowość wykonania, gdyż naprawa elementów konstrukcji pod pokryciem będzie utrudniona” (wstępna opinia biegłego - k. 404-405).

Sąd Apelacyjny przyjął za swoje wyliczenie Sądu Okręgowego ostatecznej kwoty należnego i niewypłaconego powodowi wynagrodzenia w wysokości 44.848,25 zł.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny w całości uwzględnił apelację pozwaną oraz częściowo w wyżej opisanym zakresie apelację powoda i pozwanego, w związku z czym, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi, a na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda oraz pozwanego w pozostałym zakresie jako bezzasadne.

Spowodowało to konieczność korekty orzeczenia o kosztach procesu przed Sądem I instancji. W tym znaczeniu zażalenie na postanowienie o uzupełnienie wyroku okazało się uzasadnione.

Niezależnie od zażalenia, wobec oddalenia w całości powództwa w stosunku do A. S., na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. powód ma obowiązek zwrócić pozwanej koszty procesu przed Sądem Okręgowym.

Koszty te to wynagrodzenie pełnomocnika procesowego wraz z opłatą skarbową, określone zgodnie z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461 t.j.) mające zastosowanie przed Sądem Okręgowym.

Rozliczenie kosztów procesu przed Sądem I instancji między powodem i pozwanym K. S. (1) nastąpiło na podstawie art.100 k.p.c.

Powód wygrał sprawę w stosunku do K. S. w 31,70%. Pozwany winien więc zwrócić powodowi w takim stosunku opłatę od pozwu (2.243,-zł) i koszty wynagrodzenia pełnomocnika procesowego wraz z opłatą skarbową (1.147,-zł). Łącznie 3.390,-zł.

Koszty wynagrodzenia biegłych zostały poniesione przez powoda i pozwanego w istocie zgodnie z wynikiem procesu. Nie ma więc potrzeby ich odrębnego rozliczania. Z łącznych wydatków na ten cel 18.164,90,-zł, powód opłacił 12.270,90,-zł, a więc blisko 68%, a powód 5.893,-zł tj. prawie 32%.

O kosztach postępowania odwoławczego wobec pozwanej A. S. orzeczono zgodnie z art.98 § 1 w zw. z art. 108 § 1 i art.391 § 1 k.p.c. Na koszty te składają się opłata od apelacji pozwanej 1.122,- zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika procesowego określone zgodnie z § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r.

w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015 poz.1800 ze zm.).

Rozliczenie kosztów postępowania odwoławczego między powodem i pozwanym K. S. (1) nastąpiło na podstawie art.100 k.p.c. w zw.

z art. 108 § 1 i art.391 § 1 k.p.c.

Na koszty te składają się opłata od oddalonej apelacji pozwanego 1.122,- zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika procesowego powoda (44%) określone zgodnie

z § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia

z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015 poz.1800 ze zm.).